

Sygn. akt I ACa 1221/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Edyta Jefimko (spr.)

Sędzia SA – Roman Dzięczek

Sędzia SO del. – Ada Sędrowska

Protokolant – st. sekr. sąd. Katarzyna Foltak

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2013 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Obrony Narodowej

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 czerwca 2012 r. sygn. akt II C 169/12

1. oddala apelację,

2. zasądza od M. W. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 200 zł (dwieście) tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

I ACa 1221/12

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 28 lutego 2012 r. M. W. wniosła o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa na jej rzecz kwoty 1 000 000 zł za śmierć ojca B. W., który poległ w dniu 19 września 1939 r. w trakcie działań wojennych pod L.. Podniosła, że kwota ta ma stanowić odszkodowanie, a także zadośćuczynienie za straty moralne, jakich doznała, ponieważ z powodów czysto politycznych została pozbawiona podstawowej opieki państwa po żołnierskiej śmierci ojca, w szczególności prawa do otrzymania renty rodzinnej.

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Ministra Obrony Narodowej wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc na podstawie art. 442¹ k.c., zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem.

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, nie obciążając M. W. kosztami postępowania w sprawie.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i wniosków.

M. W. urodziła się w dniu 14 listopada 1939 r. we L.. Jest córką B. W. i I. W. . Przed wybuchem II wojny światowej ojciec powódki był nauczycielem w szkole powszechnej i podporucznikiem rezerwy. W dniu 31 sierpnia 1939 r. zgłosił się do czynnej służby w 49 (...). Został dowódcą plutonu i udał się wraz ze swoją jednostką na front. Zginął w dniu 19 września 1939 r. w walce z żołnierzami niemieckiej jednostki strzelców górskich w M., powiat L. . Po śmierci ojca powódka pozostawała na utrzymaniu matki. Z powodu trudnych warunków materialnych w siedemnastym roku życia musiał przerwać naukę i podjąć pracę zarobkową. M. W. od 1998 roku zwracała się do różnych organów państwowych i instytucji (w tym Rzecznika Praw Obywatelskich, Marszałka Senatu, Ministra Obrony Narodowej, Fundacji (...), Prezesa Rady Ministrów, Stowarzyszenia (...)) o przyznanie odszkodowania lub zadośćuczynienia w związku ze śmiercią ojca. Próby te były bezskuteczne , ponieważ była informowana, że pomimo zrozumienia jej trudnej sytuacji nie ma możliwości prawnych zaspokojenia jej roszczeń.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości , uznając za skuteczny podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Zgodnie z art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Ewentualną podstawę żądania powódki mógłby stanowić także art. 445 § 1 k.c. , zgodnie z którym poszkodowany może domagać się zadośćuczynienia w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, szczególnie, jeżeli całkowicie lub częściowo utracił zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość. Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Powódka wytoczyła powództwo w 2012 r., czyli po upływie ponad 60 lat od zdarzenia wywołującego szkodę oraz ewentualne straty moralne , a ponad 20 lat po zmianach ustrojowych , które miały miejsce w Polsce w 1989 r. W chwili wytoczenia powództwa upłynęły wszystkie przewidziane przepisami kodeksu cywilnego terminy przedawnienia roszczeń deliktowych. W chwili śmierci ojca powódki obowiązujące przepisy (ustawa z 5 sierpnia 1922 r. o zaopatrzeniu emerytalnym wojskowych i ich rodzin oraz rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r. o uposażeniu wojskowych) w ogóle nie przyznawały wdowom i sierotom po żołnierzu, który nie nabył uprawnień emerytalnych, prawa do renty, a jedynie prawo do jednorazowego uposażenia. W tej sytuacji nie było podstaw do uznania, że ewentualne działanie Skarbu Państwa (którego powódka nie wykazała), polegające na nieprzyznaniu renty rodzinnej , było bezprawne. Skoro powódce nie przysługiwało roszczenie o zapłatę kwoty 1.000.000 zł, to w tej sytuacji nie zachodziły podstawy do rozważenia, czy podniesienie zarzutu przedawnienia było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. M. W. została pouczona, że to na niej spoczywa obowiązek udowodnienia przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa, jednak nie złożyła żadnych wniosków dowodowych , celem wykazania przesłanek uzasadniających przyznanie jej odszkodowania lub zadośćuczynienia.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., uznając, iż fakt, że powódka jest osobą starszą, schorowaną, utrzymującą się z niewielkiej emerytury, uzasadnia ze względów słusznościowych odstąpienie od obciążenia jej obowiązkiem zwrotu kosztów przeciwnikowi procesowemu.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka, zaskarżając go w części oddalającej powództwo, co do kwoty 250.000 zł na podstawie następujących zarzutów:

1.naruszenia prawa materialnego w postaci :

a) art. 444§ 1 i 2 k.c. oraz 448 k.c. poprzez uznanie, iż bezprawne naruszenie dóbr osobistych powódki w postaci zdrowia , jej cierpienia psychiczne związane z dyskryminacją i brakiem odpowiedniego wsparcia ze strony państwa, nie zostały przez nią wykazane,

b)art.417 k.c. w związku z 448 k.c. poprzez uznanie, że strona pozwana nie przyznając świadczenia rentowego powódce, nie ponosi odpowiedzialności za swoje bezprawne postępowanie w sytuacji, gdy innym osobom, tj. dzieciom żołnierzy

Ludowego Wojska Polskiego, były takie świadczenia przyznawane, co stanowi poważny przejaw braku równego traktowania powódki ze względów wyłącznie politycznych,

c)art.58§2 k.c. poprzez uznanie zarzutu przedawnienia za skuteczny w sytuacji, gdy jego podniesienie przez pozwaną Skarb Państwa stanowi nadużycie prawa podmiotowego,

d)art.82. ust 1 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez jego niezastosowanie oraz zaniechanie wskazania przez Sąd powódce na możliwość uzyskania renty specjalnej .

2.błąd w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu, iż ojciec powódki był zawodowym żołnierzem, co spowodowało analizę tego stanu faktycznego w aspekcie przepisów Rozporządzenia Prezydenta RP o uposażeniu wojskowych z dnia 28 października 1933 r. oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym wojskowych i ich rodzin z dnia 5 sierpnia 1922, dotyczących innej niż ojciec skarżącej kategorii żołnierzy.

3.naruszenia prawa procesowego tj. art.5 k.p.c. w wyniku braku udzielania odpowiednich pouczeń powódce jako osobie starszej, schorowanej, działającej bez profesjonalnego pełnomocnika, co mogło doprowadzić do wydania niekorzystnego orzeczenia.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej kwoty 250.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji oraz nieobciążanie jej kosztami procesu z uwagi na wiek , ciężką sytuację materialną powódki i szczególne okoliczności tej sprawy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, w wyniku oceny dowodów nie naruszającej kryteriów ustawowych z art. 233§ 1 k.p.c., są prawidłowe. Sąd Apelacyjny podziela je w całości i uznaje za własne. Wbrew nietrafnym zarzutom powódki sąd pierwszej instancji nie ustalił, iż jej ojciec był żołnierzem zawodowym w Polskich Siłach Zbrojnych przed wybuchem II wojny światowej. Wręcz przeciwnie stwierdził, iż B. W. był nauczycielem w szkole powszechnej i podporucznikiem rezerwy, zmobilizowanym w dniu 31 sierpnia 1939 r. Natomiast zamieszczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rozważania prawne, odnoszące się do regulacji zawartych w Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r. o uposażeniu wojskowych oraz ustawie z dnia 5 sierpnia 1922 r. o zaopatrzeniu emerytalnym wojskowych i ich rodzin, które obowiązywały w dniu śmierci B. W. , zostały przywołane jedynie , w celu wykazania, iż także na ich podstawie M. W. nie przysługiwałoby prawo do renty rodzinnej .

Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 5 k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu w razie uzasadnionej potrzeby sąd może udzielić stronom i uczestnikom postępowania występującym w sprawie bez adwokata, radcy prawnego, rzeczownika patentowego lub radcy Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych. Sąd Apelacyjny w pełni podziela dominujące w judykaturze stanowisko, że z art. 5 k.p.c. nie wynika powinność sądu o charakterze ogólnego obowiązku do udzielania w każdym wypadku pouczeń osobom stającym przed sądem, tylko dlatego, że występują bez zawodowego pełnomocnika. Udzielenie pouczenia musi być w danej sytuacji uzasadnione, zależy od oceny i uznania sądu. Pouczenie ,ze względu na prawo do bezstronnego sądu i odpowiadający mu obowiązek przestrzegania przez sąd zasady równego traktowania stron, może być stosowane wyłącznie, gdy istnieje ku temu uzasadniona potrzeba, zwłaszcza, gdy brak takiego współdziałania ze stroną może mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2011 r., II CZ 53/11, Lex nr 1001289 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I UK 267/10, Lex nr 738537). Jak wynika z treści protokołu rozprawy z dnia 26 czerwca 2012 r. k 62 Sąd Okręgowy udzielił M. W. stosownych do jej sytuacji procesowej pouczeń na temat rozkładu ciężaru dowodu oraz obowiązku udowodnienia twierdzeń, z których wywodziła roszczenie, a także rodzaju środków dowodowych. Pouczenia udzielane powódce nie mogły obejmować zagadnień, które nie były wprost związane

z czynnościami procesowymi, w tym możliwości ubiegania się o przyznanie emerytury specjalnej na podstawie art. 82 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz.U. z 2004 r., Nr 39, poz. 353 z późn.zm.).

Skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji staje się zbędne (por. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 653/09, Lex nr 741022). Powódka dochodziła pozwem w stosunku do Skarbu Państwa – Ministra Obrony Narodowej roszczeń majątkowych z tytułu odpowiedzialności deliktowej (czynu niedozwolonego) . Zarzuty apelacyjne koncentrują się na kwestiach dotyczących odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych, przede wszystkim zdrowia, na skutek wieloletniego dyskryminowania M. W. przez władzę publiczną poprzez odmowę udzielenia jej pomocy materialnej jako sierocie po zabitym w czasie kampanii wrześniowej oficerze polskiej armii. Roszczenia o ochronę dóbr osobistych dzielą się na majątkowe i niemajątkowe. Roszczenia niemajątkowe przewidziane w art. 24§ 1 k.c. nie ulegają przedawnieniu (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 października 1973 r., I PR 353/73, Lex 14 232), w przeciwieństwie do roszczeń majątkowych. Do roszczeń majątkowych bezspornie należą roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie .Naruszenie dóbr osobistych zawsze stanowi delikt . Mają do niego zastosowanie ogólne przepisy Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności za szkodę oraz przepisy Tytułu VI o czynach niedozwolonych (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2003 r., III CKN 1037/00, Lex nr 56905 i z dnia 9 czerwca 2010 r., II PZ 17/10, Lex nr 619635). Art. 442¹ k.c. wprowadzony został do kodeksu cywilnego ustawą z 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538), ze skutkiem od dnia 10 sierpnia 2007 r. Według art. 2 ustawy zmieniającej, art. 442¹ k.c. ma zastosowanie do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych. Roszczenie powódki o zapłatę zadośćuczynienia w dniu wejścia w życie art. 442¹ k.c. było już przedawnione. Zgodnie z art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 r. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Ustawodawca w art. 442 § 1 k.c. ustanowił wprawdzie termin przedawnienia, biegnący a tempore scientiae, ale ograniczył go bezwzględny terminem biegnącym a tempore facti (art. 442 § 1 zd. 2 k.c.), a ponadto konstrukcja przepisów o przedawnieniu roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych jest zasadniczo różna od normy ogólnej przyjętej w art. 120 § 1 k.c., ponieważ odrywa się do wymagalności roszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2008 r., V CSK 367/07, Lex nr 371387). Skarżąca w toku postępowania wskazywała , że niezgodne z prawem działania władzy publicznej o charakterze dyskryminacyjnym miały miejsce w bliżej niesprecyzowanym okresie, w szczególności przed 1956 r., ale z przyczyn politycznych do 1989 r. nie mogła skutecznie dochodzić roszczeń w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa. W judykaturze Sądu Najwyższego dopuszczono powołanie się na siłę wyższą ze skutkiem zawieszenia biegu przedawnienia, co do stanów, związanych z obowiązującym w minionym okresie systemem polityczno-gospodarczym i niemożnością dochodzenia roszczeń dotyczących zbrodni stalinowskich . Sąd Najwyższy uznawał, iż bieg przedawnienia pozostających w związku z tymi zbrodniami roszczeń odszkodowawczych w stosunku do Skarbu Państwa nie rozpoczął się do czasu zmiany ustroju w 1989 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 878/00, Lex, nr 53921 , z dnia 13 grudnia 2001 r., IV CKN 195/01, OSNC 2003/4/48 oraz z dnia 11 lutego 1997 r., II CKN 78/96, Lex, nr 55387). Roszczenia dochodzone przez powódkę nie są związane z tego typu czynami , więc nie ma co do zasady podstaw do przyjęcia za początek biegu ich przedawnienia dopiero roku 1989 r. Powódka nie wykazała także , aby w okresie do 1989 r. z przyczyn politycznych została poddana przemożnemu naciskowi zewnętrznemu, któremu nie była w stanie się przeciwstawić, co mogłoby zostać ocenione jako pozbawienie prawa do sądu stanowiące postać siły wyższej w rozumieniu art. 121 pkt 4 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2003 r. , IV CKN 420/01, Lex nr 146450 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2011 r., III CSK 26/11, Lex nr 1129184).Natomiast samo zaniechanie dochodzenia roszczenia na drodze sądowej ze względu na negatywną postawę przedstawicieli państwa wobec takich roszczeń nie może być uznane za siłę wyższą, wstrzymującą

rozpoczęcie biegu przedawnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2001 r., I CKN 690/99, Lex nr 52350). Nawet gdyby przyjąć, iż działania dyskryminacyjne wobec powódki nie zakończyły się w 1956 r., ale trwały aż do roku 1989 r., (przy czym okoliczność ta nie została udowodniona) to termin przedawnienia roszczenia majątkowego z tytułu naruszenia dóbr osobistych, określony w art. 442 § 1 zd. 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 r., także upłynął przed wytoczeniem w 2012 r. powództwa.

Nie doszło także do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c. Powołanie się na art. 5 k.c. w związku z zarzutem przedawnienia może mieć miejsce tylko w wypadkach wyjątkowych, niemniej wyjątkowość ta może być związana z przyczynami dotyczącymi osoby dochodzącej roszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, Lex nr 179977 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1996 r., III CZP 76/96, OSNC 1997/2/16).Z analizy treści zeznań powódki (przesłuchanej na tę okoliczność) oraz argumentacji przytoczonej w celu poparcia zarzutów apelacyjnych, nie wynika, aby M. W. nie miała realnej możliwości (prawnej lub faktycznej) wniesienia powództwa w okresie biegu terminu przedawnienia, w szczególności oczywiście nieuzasadnione było takie zaniechanie po zmianach ustrojowych w 1989 r.(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 341/10, Lex nr 738382). Również jednoznaczna, negatywna postawa organów państwowych i instytucji, do których skarżąca kierowała swoje roszczenia, nie uzasadniała wstrzymanie się z wytoczeniem powództwa, aż do roku 2012 r.

Oddalenie roszczenia jako przedawnionego na podstawie art. 117§ 2 k.c. w zw. z art. 442 k.c., czyni co do zasady zbędnymi rozważania w kwestii naruszenia art. 448 k.c. Ubocznie jedynie można wskazać, iż bezprawne naruszenie sfery dóbr osobistych jest przesłanką ich ochrony. Konstrukcja domniemania bezprawności wyrażona w art. 24§ 1 k.c. przenosi ciężar dowodu braku bezprawności na podmiot naruszający sferę zakreśloną treścią osobistych praw podmiotowych. Brak bezprawności wynikać może, m.in. z działania w ramach porządku prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989 r., II CR 419/89, OSP 1990/11-12/377).Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, żadne regulacje prawne nie przewidywały świadczenia rentowego na rzecz powódki, jako osieroconego dziecka żołnierza niezawodowego (oficera rezerwy), który zginął w 1939 r. Natomiast okoliczność, iż świadczenia takie (na podstawie obowiązujących przepisów) przysługiwały innym osobom, nie może stanowić podstawy do uznania, iż odmowa przyznania M. W. renty (nawet gdyby rzeczywiście miała miejsce, czego powódka nie udowodniła) była bezprawna.

Uznając apelację za bezzasadną Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do jego wyniku na podstawie 102 k.p.c. w zw. z art.99 k.p.c., art. 108§ 1 k.p.c., art.391§ 1 k.p.c. oraz § 13 ust.1 pkt 1 i §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz.1348, z późn.zm.).Art. 102 k.p.c. stanowi, iż w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Do kręgu "wypadków szczególnie uzasadnionych" należą okoliczności zarówno związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zalicza się np. charakter żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenie dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, do drugich - sytuację majątkową i życiową strony. Podkreślić należy, że wiek strony, jak również fakt, że została ona zwolniona od kosztów sądowych, nie prowadzą automatycznie do oceny, iż zachodzi "wypadek szczególnie uzasadniony" w rozumieniu art. 102 k.p.c.(por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2012 r., III CZ 70/12, Lex nr 1232787). Strona przegrywająca proces przed sądem pierwszej instancji, decydując się na wniesienie apelacji, musi liczyć się z możliwością jej oddalenia i związanym z tym obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów poniesionych w postępowaniu apelacyjnym. Decyzję taką powinna podjąć z uwzględnieniem wyników postępowania przed sądem pierwszej instancji, które pozwoliły zweryfikować słuszność zajmowanego w pozwie stanowiska. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przekonanie strony o zasadności zajmowanego stanowiska, które może przemawiać za nieobciążaniem jej kosztami przegranego procesu przed sądem pierwszej instancji, przestaje być aktualne w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 30 marca 2012 r., III CZ 13/12, Lex nr 1164738, z dnia 15 czerwca 2011 r., V CZ 24/11, Lex nr 898277.; z dnia 5 października 2011 r., IV CZ 48/11, nie publ.).Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, iż zasadne będzie obciążenie skarżącej

jedynie częścią kosztów zastępstwa prawnego co do kwoty 200 zł (poniesionych przez pozwany Skarb Państwa w wysokości 5.400 zł). Sumę tę stosownie do treści art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. O Prokuraturii Generalnej Skarbu państwa (Dz.U. Nr 169, poz. 1417 z późn.zm.) zasądzono od powódki na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej.